

Sygn. akt II AKa 422/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Makowska - Lange

SA Krzysztof Noskowicz

Protokolant: stażysta Urszula Drozdowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. M. W.

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2022 r.

sprawy

M. W. (1) c. J., ur. (...) w I.

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 15 listopada 2021 r., sygn. akt **III K 88/21**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża orzeczoną wobec oskarżonej M. W. (1) karę pozbawienia wolności do lat 10 (dziesięciu);

II. zwalnia oskarżoną od opłaty za obie instancje i od pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 422/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1 CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 15 listopada 2021 roku, sygn. akt III K 88/21

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia**0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

na korzyść

w całości

na niekorzyść

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

0.11.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

1Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		M. W. (1)	nie dotyczy – przed Sądem odwoławczym nie przeprowadzono dowodów		
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

1STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
	<p>1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie polegające na wadliwym przyjęciu, że brak jest uzasadnionych podstaw do aplikacji instytucji wyłączającej bezprawność zachowania M. W. (1), o której mowa w art. 25 § 1 k.k., pomimo tego, że z wyjaśnień apelującej wynika, że broniła się przed agresywnym zachowaniem pokrzywdzonego, który miał ją zaatakować nożem, krzycząc do niej „kurwo ja cię zabiję”, a z zeznań przesłuchanych w charakterze świadków osób najbliższych wynika, że pokrzywdzony, nadużywający alkoholu, często zachowywał się agresywnie, wyzywał oskarżoną słowami wulgarnymi, była prowadzona w stosunku do niego procedura tzw. „niebieskiej karty” (tak m.in. zeznania świadków E. C., M. G., P. C., M. C., E. C. (1) oraz zeznania pracownika socjalnego W. J.), a co za tym idzie zasadne było przyjęcie, że in casu oskarżona</p>	<p>niezasadny niezasadny niezasadny zasadny</p>

M. W. (1) działała w tzw. obronie koniecznej;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na dowolnym uznaniu, jakoby apelująca dopuściła się popełnienia inkryminowanego jej aktem oskarżenia czynu w typie podstawowym, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nakazywała przyjęcie, że oskarżona M. W. (1) dopuściła się popełnienia inkryminowanego jej czynu pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, a więc w okolicznościach, o których mowa w normie sankcjonowanej art. 148 § 4 k.k.;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku, polegający na dowolnym uznaniu, jakoby brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że oskarżona M. W. (1) starała się zapobiec skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego, podczas gdy z jej zachowania (powiadomienie siostry, tj. świadka E. C., sąsiadki D. L. (1) oraz powiadomienie pogotowia ratunkowego) wynikało, że in casu spełnione zostały przesłanki tzw. nieskutecznego czynnego żalu, o którym mowa w art. 15 § 2 k.k.;

4. rażąca niewspółmierność orzeczonej kary, tj. kary 12 lat pozbawienia wolności, podczas gdy zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu przypisanego oskarżonej M. W. (1), w szczególności zaś stopień winy (z treści pisemnej opinii biegłych psychiatrów wynika, że

	<p>apelująca funkcjonuje na poziomie ociążałości umysłowej, a w opinii psychologicznej zwrócono uwagę, że jej rozwój umysłowy kształtuje się na poziomie poniżej przeciętnej, zdolność postrzegania i odtwarzania przez nią postrzeżeń jest zaburzona, a wyniki badań wskazują, że jest ona na progu otępienia oraz prezentuje zaburzenie funkcji poznawczych w zakresie OUN) nakazywały rozważenie zarówno możliwości regresji karania poniżej ustawowego zagrożenia, jak również wymierzenie kary w niższym wymiarze.</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzuty przedstawione przez obrońcę: obraży prawa materialnego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługiwały na uwzględnienie jako niezasadne. Jako trafny oceniono natomiast zarzut rażącej niewspółmierności kary, co w konsekwencji doprowadziło do obniżenia wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności do lat 10.</p> <p>1.</p> <p>Obrońca zarzucił Sądowi I instancji obrazę prawa materialnego w postaci art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie. Jednocześnie uzasadnienie zarzutu stanowiło odwołanie się do wyjaśnień oskarżonej, z których wynikało, że broniła się przed agresywnym zachowaniem pokrzywdzonego, który miał ją zaatakować nożem, grożąc, przy użyciu słowa wulgarne, że ją zabije, a także zeznań osób najbliższych dla oskarżonej, z których wynikało, że pokrzywdzony</p>		

nadużywający alkoholu często zachowywał się agresywnie, wyzywał oskarżoną słowami wulgarnymi, była prowadzona wobec niego procedura „niebieskiej karty”, co znajdowało także potwierdzenie w zeznaniach świadka W. J., będącej pracownikiem socjalnym.

Tak więc, obraza przepisu prawa materialnego miała być wynikiem niedoceny treści wyjaśnień oskarżonej i zeznań wskazanych świadków, których wymowa w przekonaniu apelującego prowadziła do wniosku, że M. W. (1) zadając ciosy nożem bratu działała w warunkach obrony koniecznej. Wobec tego trzeba zauważyć, że Sąd Okręgowy nie dał wiary oskarżonej co do przywołanych przez obrońcę okoliczności, jak też miał na uwadze zeznania wszystkich przywołanych świadków, którzy nie mieli bezpośredniej wiedzy o przebiegu zdarzenia, a także dokonał ich jednoznacznej oceny, nie dając wiary członkom rodziny oskarżonej co do m.in. inicjowania agresywnych zachowań wobec M. W. (1) przez P. W.. Już to przemawia za tym, że apelujący niezasadnie przedstawił zarzut obrazy prawa materialnego, skoro miał on charakter wtórny, a zatem wynikać miał w istocie z nieprawidłowej, dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Rzecz jednak w tym, że obrońca nie wykazał, by ocena wyjaśnień oskarżonej i przywołanych w zarzucie świadków została dokonana przez Sąd I instancji w sposób błędny, a jedynie odwołał się do ich części, w tym faktu wdrożenia wobec oskarżonego procedury niebieskiej karty, gdy przecież Sąd Okręgowy miał te dowody, jak i związane ze wskazaną procedurą, na uwadze.

Trzeba przypomnieć tezę postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 roku, sygn. akt IV KK 234/06 (OSNwSK 2007/1/438) zgodnie z którą: „Obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu, lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które jest oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zaś mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ocen i ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę, bądź też jest wynikiem obrazy przepisów prawa procesowego.” W przypadku zarzutu przedstawionego przez obrońcę można jedynie domyślać się, że skoro odwołuje się do wyjaśnień oskarżonej, które zostały uznane przez Sąd I instancji za niewiarygodne, jak też do zeznań członków jej najbliższej rodziny, które także zostały ocenione krytycznie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – to uważa, że dokonana ocena dowodów i w konsekwencji ustalenia faktyczne w sprawie zostały dokonane błędnie, a jeśli tak, to nie mógł przedstawić skutecznie zarzutu obrazy prawa materialnego. Jednocześnie jeśli uwzględnić, że obrońca nie wykazał, by ocena tych dowodów, jak też pozostałych przez niego przywołanych została dokonana wadliwie przez Sąd I instancji, to jego apelacja nie mogła okazać się skuteczna, gdy po dokonaniu własnej oceny dowodów – uznał, że oskarżona działała w warunkach obrony koniecznej. Skoro ocena dowodów, dokonana przez Sąd I instancji w powyższym zakresie, tak jak i wyprowadzone w oparciu o nią wnioski – nie nasuwały

zastrzeżeń Sądu odwoławczego, a obrońca nie wykazał, by były chybione, to w sprawie nie było podstaw do dokonania ustalenia, że M. W. (1) działała w warunkach obrony koniecznej. Wobec tego Sąd II instancji odwołuje się do oceny, wywodów i ustaleń zaprezentowanych przez Sąd Okręgowy, bez konieczności ich ponownego przytaczania (k. 1- 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Na podkreślenie zasługuje jedynie, że wyjaśnienia oskarżonej M. W. (1) nie zasługiwały na wiarę w części, w której wskazywała, że została zaatakowana przez P. W., który trzymał nóż i groził jej pozbawieniem życia, gdy spała, a to z tego względu, że takiemu przebiegowi zdarzenia przeczyły zeznania sąsiadki D. C., w których świetle należało przyjąć, że to P. W. obawiał się powrotu do domu z uwagi na to, że M. W. (1) „czepiała się go” tego dnia, dlatego korzystając z rady sąsiadki udał się na spacer z psem licząc na to, że siostra zaśnie. O tym, że tak się nie stało świadczyły zeznania D. C., z których wynikało, że po 15-20 minutach usłyszała, jak pokrzywdzony wchodził do domu, pies szczekał, a M. W. (1) zaczęła krzyczeć, co stanowiło początek trwającej chwilę awantury, podczas której słyszała, jak obydwójce krzyczeli, a po chwili zrobiło się cicho (k. 355v-356, 592-593). Treść tych zeznań, gdy awantura zaczęła się pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym, zaraz po wejściu przez niego do domu – sprzeciwiała się wersji, że M. W. (1) spała, a brat, który nie zamierzał jej prowokować, oczekiwał, że uśnie - mógł zaatakować ją przy użyciu noża. Nadto, jak trafnie stwierdził Sąd I instancji o braku ataku

pokrzywdzonego na M. W. (1) świadczył brak obrażeń ciała

u oskarżonej, a występowanie takich, nie tylko w przedniej części ciała, ale i w tylnej u P. W.. Zasadnie też uznał Sąd Okręgowy, że działaniu oskarżonej w warunkach samoobrony sprzeciwia się umiejscowienie obrażeń ciała u pokrzywdzonego również w okolicy karku i pleców. Warto podkreślić, że Sąd Okręgowy nie kwestionował faktu, że P. W. bywał agresywny wobec oskarżonej, obrażał ją, w przeszłości powodował u niej obrażenia ciała, jednak mając na uwadze zeznania sąsiadów, którzy nie mieli powodu, by opisywać zaistniałe zdarzenia w sposób nieprawdziwy, przyjął, że takie zachowania miały ze strony rodzeństwa charakter wzajemny i prowokowała jej oskarżona (k. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zasadnie przy tym ocenił, że zeznania członków rodziny oskarżonej nie zasługiwały na wiarę w części, w której starali się wykazywać, że to pokrzywdzony ponosił winę za trudną sytuację w domu. Rzeczywiście świadkowie Ci mogli bowiem kierować się chęcią umniejszenia odpowiedzialności M. W. (1), skoro była dla nich osobą bliską, a P. W. już nie żył. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie pominął faktu, że wobec P. W. wdrożona została procedura niebieskiej karty, a przy tym zeznań świadka W. J. (k. 1, 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

W sytuacji, gdy apelujący w żaden sposób nie wykazał, by zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodów, która nie pozwalała na dokonanie ustalenia, że oskarżona działała w warunkach obrony koniecznej, była błędna, to przedstawiony przez niego jako

pierwszy zarzut – uznać należało za niezasadny.

2.

Sąd odwoławczy nie stwierdził, by Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na tym, że nie stwierdził, iż oskarżona dopuściła się przypisanego jej czynu pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, co uzasadniałoby kwalifikację jej zachowania z art. 148 § 4 k.p.k.

Trzeba zauważyć, że u podstaw omawianego zarzutu obrońcy znajdowało się przekonanie, iż gdyby ocena dowodów została dokonana przez Sąd Okręgowy prawidłowo, to nakazywałaby ona przyjęcie jej działania pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Ta wstępna uwaga spowodowała, że zasadnicze znaczenie miało to, czy Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił zebrane w sprawie dowody, a następnie w oparciu o tę ocenę zasadnie przyjął, iż w przedmiotowej sprawie nie można było stwierdzić, że M. W. (1) działała w warunkach określonych art. 148 § 4 k.k. W tym zakresie Sąd odwoławczy nie stwierdził uchybień Sądu Okręgowego, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony przy uwzględnieniu całokształtu dowodów zebranych w sprawie, ocenionych swobodnie, a nie dowolnie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało wskazanie, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze

oparł się dowodach i dlaczego nie uznał istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów przeciwnych, jak też wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Przypomnieć trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) m.in. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Istotne jest przy tym, by ocena dowodów uwzględniała zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

W niniejszej sprawie, wobec spełnienia powyższych warunków, przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności i niewiarygodności zgromadzonych dowodów, korzysta z ochrony wyrażonej przez ustawodawcę w art. 7 k.p.k.

Obrońca nie wykazał, by ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy była dowolna. Apelacja ma charakter wyłącznie polemiczny w stosunku do swobodnej oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, a zatem nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Obrońca nie wykazał, by Sąd I

instancji dopuścił błędów podczas oceny poszczególnych dowodów.

Jak już wykazano, brak było podstaw do przyjęcia, że P. W. zaatakował oskarżoną nożem, używając wobec niej gróźb, co miało wywołać określoną jej reakcję. Wobec tego, w oparciu o uznane zasadnie za niewiarygodne w tej części wyjaśnienia oskarżonej, nie można było wnioskować o zaistnieniu u niej silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Nie można też było wnioskować o wystąpieniu powyższego stanu u M. W. (1), przy uwzględnieniu, że oskarżony w przeszłości zachowywał się wobec niej w sposób agresywny, była wobec niego prowadzona procedura „niebieskiej karty”, a jego naganne zachowanie miało miejsce w znacznym okresie. Jak trafnie ustalił Sąd I instancji niewłaściwe, agresywne zachowania ze strony pokrzywdzonego i oskarżonej miały charakter wzajemny. Nie można zatem przyjąć, by oskarżona była wyłącznie ofiarą agresywnych zachowań oskarżonego i porównywać jej sytuacji do sytuacji osoby, która będąc taką ofiarą, wobec nawet niewielkiego impulsu może znaleźć się w stanie silnego wzburzenia, na skutek kumulowania i narastania napięcia emocjonalnego wobec oprawcy, które znajduje ujście w nagłym wybuchu. Analizując zeznania świadków: M. M., D. C., S. L., D. L., E. S., M. C. (1) i D. L. (1) należy zauważyć, że skoro M. W. (1) prowokowała kłótnie z bratem, ich działania polegające na szarpaniu się i zadawaniu uderzeń miały charakter wzajemny, powtarzały się, a ich kłótnie były częste, to wątpliwe jest, by u oskarżonej mogło

wystąpić zjawisko zalegania afektu o podłożu mieszczącym się w normie (o czym w dalszej części), skoro pojawiające się negatywne emocje – rozładowywała na bieżąco. W związku tym, odwoływanie się przez apelującego, w niniejszej sprawie m.in. do wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 marca 2014 roku, sygn. akt II AKa 34/14 (LEX nr 144499) nie miało znaczenia.

Odwoływanie się przez apelującego do wyjaśnień oskarżonej, w których wskazywała, że nie pamięta ile razy zadała ciosy nożem, jak i w jakie miejsca ciała pokrzywdzonego uderzała – samo w sobie nie może również przemawiać za zaistnieniem u niej silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Obrońca nie wykazał powodów, dla których ten fragment wyjaśnień miałby przemawiać za wystąpieniem tego stanu po stronie oskarżonej, zwłaszcza gdy opisana niepamięć mogła być wynikiem jej stanu nietrzeźwości w czasie zdarzenia, jego dynamicznego przebiegu (według sąsiadki po chwili od powrotu oskarżonego do domu i słusznej przez nią kłótni nastąpiła cisza), a także jej kondycji psychicznej, gdy jak wynika ze sporządzonych do sprawy opinii psychiatrycznej i psychologicznej (k. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) – zdolność postrzegania i odtwarzania postrzeżeń przez M. W. (1) jest zaburzona, oskarżona jest na progu otępienia oraz prezentuje zaburzenia funkcji poznawczych, jej rozwój umysłowy kształtuje się na poziomie poniżej przeciętnej i w końcu skoro jak wynika z tych opinii ma ona tendencje do wprowadzania w błąd otoczenia – przedstawiony przez nią opis zdarzenia może być

po prostu wynikiem przyjętej linii obrony.

Mając to na uwadze Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do braku podstaw do stwierdzenia, że oskarżona działała pod wpływem stanu silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (k. 10-11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Dodać można, że w sprawie nie stwierdzono również okoliczności, które mogłyby usprawiedliwiać wystąpienie stanu silnego wzburzenia. Do takich okoliczności nie można było zaliczyć wzajemnej niechęci rodzeństwa, sytuacji konfliktowych, które były normą w ich relacjach. Nie stwierdzono także, by ze strony P. W. w dniu zdarzenia zaistniały zachowania, które mogłyby usprawiedliwiać wystąpienie takiego stanu u oskarżonej.

Poza tym wystąpienie tego stanu należało wykluczyć mając dodatkowo na uwadze (w ustalonych w sprawie okolicznościach), że M. W. (1) znajdowała się w stanie nietrzeźwości w czasie zdarzenia, a także posiada nieprawidłowo ukształtowaną, zaburzoną osobowość, skłonność do zachowań impulsywnych, gwałtownych, agresywnych, a jej reakcje są często niewspółmierne do bodźca (opinia psychologiczna k. 440-450). Nadto, jak stwierdzili biegli psychiatrzy: u M. W. (1) występują organiczne zaburzenia osobowości, nastroju i afektu, które nie są chorobą psychiczną, a trwałą anomalią psychiki (k. 460-461). W tym kontekście trzeba przypomnieć, że „Silne wzburzenie oznacza afekt fizjologiczny, a

więc o podłożu mieszczącym się w normie, a nie związanym z odchyleniami psychiki człowieka od tej normy.” (Włodzimierz Wróbel (red.), Zoll Andrzej (red.). Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 148 k.k., teza 68, LEX).

Wszystkie te okoliczności, prowadzą do wniosku o niezasadności omawianego zarzutu obrońcy.

3.

Sąd odwoławczy nie stwierdził też, by Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby polegać na uznaniu, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżona M. W. (1) starała się zapobiec skutkowi stanowiącemu w postaci śmierci pokrzywdzonego. Przede wszystkim, Sąd I instancji trafnie ustalił, że M. W. (1), już po zadaniu ciosów nożem pokrzywdzonemu, o godzinie (...) próbowała się dodzwonić do siostry E. C., o (...)zadzwoiła do Szpitala Miejskiego

w I., gdzie kazano jej dzwonić na numer alarmowy; o godzinie(...)oskarżona dzwoniła pod numer „(...)”. Oskarżona pobiegła też do sąsiadki D. L. (1) mówiąc, że chyba zabiła P., po czym polewała leżącego pokrzywdzonego wodą z miski. Prawidłowo też Sąd Okręgowy ustalił, że gdy E. C. oddzwoniła do oskarżonej, M. W. (1) zapytała ją, czy jest w domu, bo „(...)” a ona go „(...)”. Gdy na miejsce przybyli E. C., M. C., E. i P. C. zastali P. W. bez oznak życia na podłodze w pokoju

i M. W. (1) siedzącą w kuchni. P. C. podjął próbę reanimacji P. W., która trwała do czasu przyjazdu karetki pogotowia

i funkcjonariuszy Policji (k. 3-4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że pogotowie zostało wezwane na skutek bezpośredniego działania rodziny oskarżonej.

Trzeba też zauważyć, że Sąd I instancji nie kwestionował tego, że po zakończeniu przez oskarżoną zachowań, za pomocą których pozbawiła ona życia brata, próbowała wezwać pomoc, ale nieskutecznie, zadzwoniła do siostry, pobięła do sąsiadki, bez skutecznego wezwania profesjonalnej pomocy, co dopiero uczynili jej bliscy (k. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie można więc stwierdzić, że Sąd wykluczył wystąpienie po stronie M. W. (1) nieskutecznego czynnego żalu, o którym mowa w art. 15 § 2 k.k.

Faktycznie zachowania oskarżonej, które polegały na zawiadomieniu siostry i sąsiadki, że jej brat nie żyje, chyba go zabiła, ostatecznie doprowadziły do zawiadomienia pogotowia, po tym jak członkowie jej rodziny przybyli na miejsce zdarzenia. Te zachowania, jak i polegające na wykonaniu telefonu do szpitala i próba połączenia się z numerem 112 przemawiały za tym, że niezależnie od przeświadczenia M. W. (1), że pozbawiła życia brata, starała się dobrowolnie zapobiec temu skutkowi. To jednak nie oznaczało, by Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy nie skorzystał z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia, którą ustawodawca przewidział w art. 15 § 2 k.k.

Przeciwnie, w przekonaniu Sądu odwoławczego, w niniejszej sprawie brak było podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia

kary z uwagi na zmierzanie przez oskarżoną do zapobieżenia skutkowi przestępstwa w postaci śmierci P. W..

Sąd II instancji podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 listopada 2005 roku, sygn. akt III KO 52/04 (LEX nr 164384) zgodnie z którym:

„1. Jeżeli chodzi o starania sprawcy o naprawienie szkody lub jej zapobieżenie, to podstawą nadzwyczajnego złagodzenia jest wyrażona w ten sposób pozytywna postawa sprawcy, który przejawia czynny żal i zmierza do zapobieżenia skutkom przestępstwa. W odróżnieniu od ustawowych klauzul niekaralności (zob. art. 15 § 1, art. 23 § 1 k.k.) starania sprawcy nie muszą być w pełni skuteczne, muszą jednak świadczyć o jego pozytywnej postawie, wobec której wymierzanie kary w granicach ustawowego zagrożenia byłoby zbyt surowe.

2. Orzeczenie w przedmiocie nadzwyczajnego złagodzenia kary jest orzeczeniem o karze, dlatego też wszystko co w ramach art. 54 k.k. decyduje o jej wymiarze ma znaczenie także i w kwestii nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nadzwyczajne złagodzenie kary jest w procesie orzekania kary - jak sama nazwa wskazuje - czymś wyjątkowym. Wyjątkowymi zatem też okolicznościami musi się wykazać sprawca, by mógł z takiego złagodzenia kary skorzystać. Do takich zalicza przepis art. 60 § 2 k.k. w szczególności postawę sprawcy wyrażającą się zwłaszcza w staraniach o naprawienie szkody lub zapobieżenie jej powstaniu. Muszą to być zatem okoliczności odbiegające od

typowych, szczególnie korzystne dla oskarżonego i to tak dalece, że nawet kara orzeczona w granicach zagrożenia byłaby w odczuciu społecznym karą nadmiernie surową. Za wyjątkowe, szczególnie uzasadnione uznać trzeba także wypadki takiego nagromadzenia się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego (przy równoczesnym braku okoliczności obciążających), że przy należytych ich uwzględnieniu orzeczenie kary sprawiedliwej w granicach ustawowego zagrożenia jest niemożliwe.”

Mając na uwadze to orzeczenie, a także ustalenia dotyczące opisanego wyżej zachowania oskarżonej, nie można stwierdzić, by M. W. (1) wykazała się wyjątkowym zachowaniem, zasługującym na skorzystanie z instytucji, którą jest nadzwyczajne złagodzenie kary. Nie sposób bowiem uznać, by postawa oskarżonej jawiła się jako szczególnie korzystna dla niej i to do tego stopnia, aby przyjąć, że z jej powodu nawet kara orzeczona w minimalnych granicach jawiła się jako nadmiernie surowa.

Przede wszystkim uwagę zwraca, że oskarżona zrobiła już wszystko, by pozbawić życia brata, następnie dzwoniąc do siostry nie prosiła usilnie o pomoc, a jedynie poinformowała ją, że brat nie żyje, chyba go zabiła, a gdy udała się do sąsiadki poinformowała ją, że chyba brata zabiła (k.51v-52, 60-61). Chociaż podjęła próbę wezwania pogotowia, to uczyniła to na skutek żądania siostry, przy czym jej starania były wyjątkowo nieudolne, skoro dodzwoniła się na oddział szpitalny, co nie przyniosło skutku w postaci doprowadzenia do przyjazdu załogi karetki pogotowia, nie

potrafiła także wybrać prawidłowo numeru 112. Jediną czynność, którą wykonała, gdy P. W. nie dawał oznak życia, było rozerwanie jego odzieży na klatce piersiowej i polewanie jego twarzy wodą

z miski. Z pewnością tak nieudolne starania M. W. (1), które można było ocenić jako próbę odwrócenia skutku w postaci śmierci brata – nie świadczyły

o tak pozytywnej jej postawie, że zasługiwałaby na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Wobec przedstawionych argumentów, zarzut obrońcy oceniono jako chybiony.

4.

Zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) orzeczonej kary pozbawienia wolności oceniono jako trafny, co doprowadziło do obniżenia tej kary do lat 10. Za niezasadny uznano natomiast wniosek o wymierzenie kary w niższym rozmiarze, a w szczególności poniżej ustawowego progu zagrożenia. Na temat braku podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary – odniesiono się już we wcześniejszej części uzasadnienia. Dodatkowo można wskazać, że Sąd odwoławczy nie dopatrywał się innych przesłanek, które mogłyby przemawiać za zastosowaniem tej instytucji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymierzoną oskarżonemu przez Sąd Okręgowy karę 12 lat pozbawienia wolności należało ocenić jako rażąco surową.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie występowały poważne okoliczności obciążające, na które prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy, a więc działanie oskarżonej po

spożyciu alkoholu, sposób działania charakteryzujący się gwałtownością, dużą dozą agresji, wysoka społeczna szkodliwość czynu oraz sposób życia oskarżonej, na który składało się to, że przez jego większą część nie pracowała, notorycznie piła alkohol, zachowywała się arogancko i wulgarnie wobec brata oraz sąsiadów, co spowodowało ocenę jej osoby, jako zdemoralizowanej. Zasadnie też Sąd I instancji zwrócił uwagę na okoliczności przemawiające na korzyść M. W. (1), jak to, że nie była dotychczas karana, prawidłowo zachowywała się w toku postępowania, przyznała się w istotnej części do zarzuczonego czynu

Jednak w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji nie dostrzegł i nie docenił innych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej.

Do takich istotnych okoliczności należało to, że jak już uprzednio wskazano, oskarżona krótko po zadaniu ciosów nożem bratu, zadzwoniła do siostry, poszła po sąsiadkę, które poinformowała, że zabiła bądź chyba zabiła brata, a następnie dodzwoniła się na oddział szpitalny starając się uzyskać pomoc, podjęła też próbę dodzwonienia się pod numer 112, co przemawiało za tym, że gdy ochłonęła i zdała sobie sprawę z tego co zrobiła, starała się odwrócić skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, nawet jeśli towarzyszyło jej przeświadczenie, że ten już nastąpił. Te okoliczności, mimo zasadnie stwierdzonej przez Sąd Okręgowy demoralizacji oskarżonej, organicznych zaburzeń osobowości, nastroju i afektu, jak i uzależnienia

od alkoholu, przemawiają za tym, że nie jest pozbawiona refleksji.

Wniosek ten potwierdza dodatkowo, że chociaż stopień winy oskarżonej i stopień społecznej szkodliwości przestępstwa, którego się dopuściła, należało ocenić jako wysokie, to jednak zamiar pozbawienia życia P. W. Sąd Okręgowy ocenił jako zbliżony do nagłego, co pozwala ocenić tę zbrodnię jako popełnioną z mniejszym natężeniem winy umyślnej, niż w przypadku przestępstw przemyślanych, zaplanowanych. Nie jest to okoliczność bez znaczenia dla wymiaru kary, a taka którą należało uwzględnić na korzyść oskarżonej. Nie można też nie ocenić na jej korzyść tego, że działała w zamiarze ewentualnym, a nie bezpośrednim pozbawienia życia P. W..

Okoliczności przywołane przez apelującego takie jak: ociążałość umysłowa oskarżonej, rozwój umysłowy na poziomie poniżej przeciętnej, to że jest na progu otępienia, ale też inne wymienione w opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 460v-461) nie uzasadniały wbrew przekonaniu obrońcy oskarżonej wymierzenia jej kary poniżej ustawowego progu zagrożenia. Biegli psychiatrzy stwierdzili przeciwnie, że M. W. (1), mimo opisanych przez obrońcę dysfunkcji, miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu

i pokierowania swoim postępowaniem. Brak stwierdzenia przez nich ograniczenia tych zdolności w stopniu znacznym – powodował brak podstawy określonej art. 31 § 2 k.k. do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Czyn oskarżonej był prosty, a jej stan zdrowia pozwalał na pełną

świadomość co do tego, że zadanie licznych ciosów nożem drugiemu człowiekowi może doprowadzić do jego śmierci, na co, jak ustalił prawidłowo Sąd Okręgowy, M. W. (1) godziła się.

Na akceptację zasługuje jednak stanowisko apelującego, że stwierdzone u oskarżonej dysfunkcje wpływały na obniżenie stopnia jej winy, choć obrońcy nie udało się wykazać, by wpływ ten prowadził do znacznego obniżenia stopnia winy. Sąd II instancji uwzględnił tę okoliczność na korzyść oskarżonej przy wymiarze kary, jednak nie uznał, by mogła ona wraz z innymi już przywołanymi okolicznościami łagodzącymi doprowadzić do obniżenia kary poniżej lat 10 pozbawienia wolności.

Te niedocenione, bądź niedostrzeżone okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej skłoniły Sąd Apelacyjny do złagodzenia, a więc obniżenia kary 12 lat pozbawienia wolności wymierzonej za przypisany oskarżonej czyn - do lat 10.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego kara 10 lat pozbawienia wolności – we właściwym stopniu uwzględnia powołane okoliczności łagodzące, ale również wszystkie okoliczności obciążające. Tak wymierzona kara jawi się jako wyważona i sprawiedliwa. Sąd Apelacyjny uznał, że kara 10 lat pozbawienia wolności wystarczająco uwzględnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i 2 k.k. Jest to kara, która winna spełnić swe cele wychowawcze, jak i zapobiegawcze wobec oskarżonej oraz w zakresie prewencji ogólnej w sposób właściwy kształtując wyobrażenie społeczne

o obowiązujących normach prawnych i konieczności ich przestrzegania.

Wymienione wyżej, istotne okoliczności obciążające stanowiły przeszkodę do dalszego łagodzenia wymierzonej kary. Za niezasadny uznano także wniosek obrońcy oskarżonego o wymierzenie kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, do czego odniesiono się uprzednio.

Wobec przedstawionych wyżej rozważań, prowadzących do stwierdzenia niezasadności przedstawionych w punktach 1 do 3 przez obrońcę oskarżonej zarzutów, nie mogły okazać się zasadne wnioski zawarte w apelacji, a związane z tymi zarzutami. Natomiast wobec zasadności zarzutu rażącej niewspółmierności kary jako częściowo zasadny oceniono wniosek związany z tym zarzutem, a więc o tyle, że doprowadził do jej obniżenia w sposób wyżej wskazany.

Wnioski

Wnioski o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzuczonego jej aktem oskarżenia czynu;

2. ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że apelująca spowodowała skutek, o którym mowa w art. 148 § 1 k.k. pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, jak również, że jej zachowanie nosiło cechu tzw. nieskutecznego czynnego żalu, o którym mowa w art. 15 § 2

niezasadny

niezasadny

zasadny

<p>k.k. i zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary;</p> <p>3. ewentualnie o obniżeniu wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Wnioski z pkt 1 i 2 niezasadne, a wniosek z pkt 3 zasadny: z powodów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia.</p>	

<p>1OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	<p>nie dotyczy</p>
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>1ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p>o.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>	
	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p>o.1utrzymano w mocy zaskarżony wyrok w części, która nie została objęta zmianami wskazanymi w punkcie I.</p>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia, a więc: nietrafność przedstawionych zarzutów i brak okoliczności, które należałoby uwzględnić z urzędu.</p>	

0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
	Przedmiot i zakres zmiany
o.o.1I. zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżono orzeczoną wobec oskarżonej M. W. (1) karę pozbawienia wolności do lat 10 (dziesięciu).	
Zwięźle o powodach zmiany	
wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia	

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia	
	nie dotyczy # art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.

Zwięzłe o powodach uchylenia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
1Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II.	Mając na uwadze aktualną, trudną sytuację materialną oskarżonej (k. 560v) Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49 z 1983 r., poz 223 z późn. zm.) zwolnił ją od opłaty za obie instancje i od pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

1PODPIS

0.11.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonej	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia	brak albo	całość wyroku Sądu I instancji

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana